

## Odpowiedź na krytykę artykułu o granicy z 1358 r.

Henryk Rutkowski

Elżbieta Kowalczyk-Heyman nazwała zamieszczony wyżej artykuł głosem w dyskusji i choć uwzględniła także sprawy przeze mnie pominięte, to jednak uważam jej tekst za polemikę. W niniejszej replice nie zajmuję się tymi krytycznymi uwagami Polemistki, na które odpowiedź byłaby powtórzeniem wyjaśnień i argumentów z mego artykułu. Odsyłacze do źródeł i opracowań dają tylko w tych miejscach, których nie obejmuje zawarta tam dokumentacja<sup>1</sup>.

Wydawcy dokumentu Kiejstuta z 1358 r., Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś, orzekli, że pismo tego źródła pochodzi z pierwszej połowy XV w., wobec czego jest to nie oryginał, ale falsyfikat. Jedyne na podstawie jego pisma uznali, że dokument nie mógł powstać w 1358 r. Gdyby potraktować ich twierdzenie ściśle i uwzględnić transumpt z 1434 r., należałoby umieścić sporządzenie rękopisu między 1401 a 1434 r. Wskazanie tak krótkiego zakresu czasu powstania jakiegos średniowiecznego źródła wyłącznie na podstawie cech pisma należy jednak ocenić jako niepewne (pewność mogłoby dać rozpoznanie ręki pisarza znanego z innych rękopisów). Mimo to autor pierwszego komentarza do edycji Kurasiów, Kazimierz Pacuski, przyjął ich tezę jako niebudzącą wątpliwości. Zająwszy się treścią dokumentu, historyk ten doszedł do wniosku, że w kancelarii mazowieckiej istniała krótka zapiska o rozgraniczeniu mazowiecko-litewskim, opatrzona datą roczną oraz imionami uczestników, i na tej podstawie sporządzono przed 1434 r. rzekomy oryginał przypisany Kiejstutowi. Elżbieta Kowalczyk-Heyman bez zastrzeżeń przyjęła twierdzenie Kurasiów

o falsyfikacie, a zarazem – podobnie jak Pacuski – opowiedziała się za tym, że informacja o zawarciu porozumienia granicznego w 1358 r. jest pewna.

Jak podałem w artykule, dwaj znawcy paleografii, Franciszek Sikora i Aleh Lickiewicz, dokonali niezależnie od siebie sprawdzenia rękopisu i stwierdzili, że jest to dokument autentyczny. Z informacji przekazanych przez Sikorę wynika, że wydawcy zajęli się tym źródłem nie dość starannie, o czym świadczą liczne niedokładności edycji. Błędną opinię, że pismo nie mogło powstać w XIV w., sformułowali bez dokładnej analizy paleograficznej. Do takiej oceny prowadzi również artykuł Lickiewicza.

Elżbieta Kowalczyk-Heyman powstrzymuje się od akceptacji wyników badań tych historyków. Jej zdaniem w kancelariach książęcych istniały opisy wschodnich granic Mazowsza, na dowód czego cytuje fragment dokumentu wystawionego przez Siemowita IV Januszowi I w 1401 r., gdy pierwszy z braci zastawił u drugiego ziemię wiską. Cytat jest jednak niepełny, opuszczono bowiem kolejne słowa (po *ordinatas*): „[...] eidem fratri nostro dedimus et ad defensionem granicierum predictarum contulimus, volumus, quod cum ipsam terram nostram Visnensem et districtum Goniadzen[sem] exemerimus, predictus frater noster charus cum suis liberis ipsas litteras restituat nobis et nostrae posteritati”<sup>2</sup>. Według mnie przytoczone słowa odnoszą się do dokumentu Kiejstuta. W 1401 r. nie zajmowano się zwykłą zapiską kancelaryjną, ale ważnym dokumentem o treści uzgodnionej między dwiema stronami – mazowiecką i litewską. Tylko akt uwierzytelniony (*consignatas*)

<sup>1</sup> H. Rutkowski, *Granica mazowiecko-litewska między Wizną a Grodnem z 1358 r.*, „Studia Geohistorica”, 5, 2017, s. 140–155.

<sup>2</sup> *Iura Masoviae terrestia*, t. 1, oprac. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 56, s. 89.

pieczęcią księcia litewskiego mógł służyć obronie granic, a właściwie dowodzić, jaki był przebieg ustalonej w 1358 r. granicy państwowej, której Litwini już nie respektowali, ponieważ zajęli powiat goniądzki. Dlatego też Siemowit zastrzegł, że po wykupieniu z zastawu ziemi wiskiej dokument ten ma być przez Janusza zwrócony.

Nieuzasadnione określenie dokumentu rzekomym oryginałem i falsyfikatem wprowadziło w tej sprawie zamęt. Skoro analiza przeprowadzona przez znawców paleografii stwierdza możliwość datowania pisma na rok 1358, sprawa jest wyjaśniona. Wbrew sugestiom Polemistki poglądy, że tak samo można było pisać sto lat później, nie ma żadnego znaczenia dla oceny autentyczności źródła. W tym miejscu wyrażam nadzieję, że Franciszek Sikora opublikuje swoje ustalenia, co będzie cennym wkładem do badań w zakresie edytorstwa źródeł średniowiecznych.

W dyskusji nad przebiegiem granicy z 1358 r. ważną rolę odgrywają najstarsze mapy, które dokładnie pokazują topografię badanego obszaru. Są to mapy pruskie z przełomu XVIII i XIX w. Elżbieta Kowalczyk-Heyman powołuje się na zdjęcia terenowe von Steina, ja zaś wolę korzystać z opartej na nich mapy Johanna Christopha Textora; z mego punktu widzenia skala 1:150 000 jest dostatecznie szczegółowa. Jak napisałem w artykule, mapa województwa podlaskiego opracowana przez Karola Perthéesa, chociaż obciążona licznymi błędami, jest materiałem umożliwiającym rekonstrukcję osadnictwa oraz granic tuż przed upadkiem dawnej Rzeczypospolitej. Chodzi w szczególności o wschodnią granicę województwa, która oddzielała Koronę od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jeszcze więcej informacji z tego zakresu zawierają *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku*, które Polemistka niesłusznie lekceważy<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, oprac. W. Wernerowa, Warszawa 1996.

Powyższe źródła są punktem wyjścia do retrogresji, której zastosowanie w odtworzeniu granicy z 1358 r. uzasadniłem. Tutaj chcę jeszcze dodać następującą uwagę. Ustanawianym w średniowieczu granicom starano się zapewnić niezmienność, trwałość na wieki. W tym celu demarkacji dokonywano w obecności przedstawicieli okolicznej ludności wiejskiej, z której później, gdy zachodziła potrzeba, powoływano na świadków osoby znające przebieg dawnych granic (notowane są w polskich źródłach jako starcy)<sup>4</sup>. Wiedzę, gdzie w terenie przebiegała granica, przekazywano zatem z pokolenia na pokolenie.

W rejonie połączenia się trzech rzek: Netty, Biebrzy i Brzozówki ich bieg nie zmienił się od schyłku XVIII w. do chwili obecnej (pomijając nieważne dla naszego zagadnienia szczegóły). Interesująca jest wiadomość z 1784 r., dotycząca należącej do parafii Chodorówka na Litwie wsi Dębowo. Liczyła ona kilka domów, od południa i wschodu otoczona była przez Biebrzę, a od zachodu – przez uchodzącą do niej Nettę, która dzieliła Litwę (powiat grodzieński w województwie trockim) od Korony (Podlasia)<sup>5</sup>. Podobnie Brzozówka miała w XVIII w. swoje ujście w tym samym miejscu gdzie obecnie, co poświadczają pruskie mapy i opis parafii<sup>6</sup>. Elżbieta Kowalczyk-Heyman sądzi, że wcześniej (w XIV w.?) główne ujście tej rzeki do Biebrzy znajdowało się koło Jagłowa, ale nie widzę uzasadnienia takiej hipotezy.

W opisie granicy mazowiecko-litewskiej z 1358 r. wymienionego rejonu dotyczą następujące słowa (w tłumaczeniu podaję dzisiejsze nazwy rzek): „[granica biegnie] rzeką Nettą, a od Netty prosto rzeką Biebrzą, a od Biebrzy prosto do Targowiska i od Targowiska, idąc prosto do ujścia Brzozówki, a idąc tą rzeką [...]”. Polemistka

<sup>4</sup> S. Bylina, *Drogi, granice, mosty. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012, s. 43–88.

<sup>5</sup> *Rękopiśmienne opisy*, s. 35, 42, 195, 196.

<sup>6</sup> Tamże, s. 195.

przyjmuje, że od ujścia Netty granica przebiegała Biebrzą „na niewielkim odcinku w górę jej biegu do Targowiska”. Jak się wydaje, oznacza to poprowadzenie granicy wzdłuż dzisiejszej Kopytkówki, która w XVIII w. stanowiła zachodnie ramię końcowego biegu Netty. Byłoby to równoznaczne z odejściem w tym miejscu od zasady retrogresji, ponieważ przebieg granicy wzdłuż wschodniego ramienia Netty jest dobrze udokumentowany (Jasionowo i Kopytkowo należały do Korony, nie do Litwy)<sup>7</sup>. Poza tym nie sądzę, by możliwe było umiejscowienie Targowiska w okolicy wspomnianej wsi Jagłowo, położonej nad Biebrzą, po stronie powiatu grodzieńskiego<sup>8</sup>. Dokument z 1358 r. świadczy, że Targowisko znajdowało się nie nad Biebrzą lub Brzozówką, ale między tymi rzekami, czemu odpowiada lokalizacja w Zabieli. Przypuszczam, że zostało ono wymienione jako miejsce orientacyjne w pobliżu granicy po stronie mazowieckiej, tak samo jak wcześniej przytoczony w dokumencie Rajgród.

Jeszcze większa różnica poglądów na temat przebiegu granicy występuje między mną a Elżbietą Kowalczyk-Heyman (i wcześniejszymi badaczami) w odniesieniu do ostatniego odcinka opisanego w dokumencie z 1358 r. Granica przebiegała „do rzeki, czyli potoku Supraśl, i idąc w dół tą rzeką, prosto do Popielowego Siedliska, a od Popielowego Siedliska prosto do Niewodnica Uście”. Stosując retrogresję od schyłku wieku XVIII do XIV, ozna- czyłem granicę między rzekami Supraślą a Niewodnicą tak, jak przedstawiła na mapie w artykule (s. 149). Ze względu na wyróżnienie w dokumencie dwóch punktów, początkowego i końcowego, najpierw zajmuję się nimi.

Miejsce, w którym granica przebiega- jąca wzdłuż Supraśli opuszczała tę rzekę, kierując się na południe, znajdowało się w linii prostej 3 km od ujścia Czarnej (ten punkt graniczny widać jeszcze na mapach z początku XX w.). W XVIII stuleciu po stronie Podlasia, czyli Korony, znajdowa- ło się przy granicy osiedle Sielachowskie. Autorka nie zgadza się z tym i powołując się na informacje Jerzego Wiśniewskiego, utrzymuje, że wcześniej wieś Sielachowskie leżała w innym miejscu (nosząc wówczas nazwy *Miłosze* i *Bojary*), a nad Supraśl przeniesiono ją dopiero w XIX w. Fakt, że nie wymienia jej *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego* z 1827 r., nie może być tu argumentem, ponieważ okręg białostoc- ki nie należał do Królestwa. Przytoczone wiadomości Wiśniewskiego są więc błęd- ne. Miłosze, później zwane także Bojara- mi<sup>9</sup>, w 1784 r. miały już taką nazwę jak obecnie – *Pietrasze*<sup>10</sup>. W wymienionym roku w obecnym miejscu znajdowały się także Sielachowskie. Granica województw podlaskiego i trockiego przebiega wówczas następująco: „[...] przy Borze Zawadzkim na północ, zostawując po lewej stronie Sie- lachowskie, Usowicze, łączy się z granicą dóbr starostwa wasilkowskiego i wpada w rzekę zwaną Supraśl”<sup>11</sup>. Parafia białostoc- ka opisana jest w cytowanym źródle wy- jątkowo obszernie, chociaż można wskazać jeden brak – w wykazie wsi należących do tej parafii pominięto Starosielce i Wysoki Stok, wzmiankując je tylko w punktach dotyczących wód i dróg<sup>12</sup>. Wykaz ten obejmuje natomiast drobne osady, takie jak Altaria, Bażantarnia, Nowa Austeria czy Pstrągownia. Do tej samej kategorii należy zaliczyć ówczesne Sielachowskie. Wbrew pogładowi Polemistki Sielachow- skie oznaczone są na mapach von Steina

<sup>7</sup> Tamże, s. 165.

<sup>8</sup> „Jagłowo, wieś około pięćdziesiąt ziemian zawierająca, między rzekami Netą, Bobrą, Brzozową osiadła, za błotami, wodami wkoło niedostępna, latem czółnami dojeżdżać trzeba, więcej mil trzy od kościoła parafialnego chodorowskiego, zimą, gdy lody staną, wielkie półtory mili od kościoła parafialnego”. Tamże, s. 36.

<sup>9</sup> J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 26.

<sup>10</sup> *Rękopiśmienne opisy*, s. 19, 26.

<sup>11</sup> Tamże, s. 26.

<sup>12</sup> Tamże, s. 22–23, 25.

i Textora, ale bez nazwy, jest tam bowiem znak gajówki.

W tym miejscu muszę przytoczyć trzy zdania z mego artykułu (s. 151): „Nasuwa się podejrzenie, iż z drugim członem tego toponimu [Popielowe Siedlisko] wiąże się nazwa *Sielachowskie*. Językoznawcy stwierdzają, że dla języków wschodniosłowiańskich typowe było przechodzenie *dl* w *l*, czyli zmiana *siedlisko* w *sielisko*. Wydaje się, że od tej drugiej formy może się wywodzić przymiotnik *sielachowskie*, a także nazwisko *Sielachowski*”. Wbrew temu, co sądzi Elżbieta Kowalczyk-Heyman, nie napisałem, że wymieniona właściwość jest tylko wschodniosłowiańska, ani nie sformułowałem twierdzenia o etymologii nazwy *Sielachowskie*, lecz jedynie przypuszczenie, jak mogło być. Teraz chcę dorzucić do tego uwagę, że na wschód od dzisiejszych granic Polski występowały trzy osiedla o nazwie *Sielachy*<sup>13</sup>. Czy mogła to być forma pośrednia między *sielisko* a *sielachowskie*? Podkreślałam, że wobec zastosowania w omawianej sprawie metody retrogresji etymologia ma znaczenie drugorzędne.

Jako końcowy punkt, do którego opisana jest granica mazowiecko-litewska w 1358 r., przyjmuję osiemnastowieczne rozgraniczenie między litewskimi wsiami Solniczki (wtedy Solniki) i Skrybicze a podlaską (czyli koronną) wsią Niewodnica Nargilewska, położonymi nad początkowym odcinkiem rzeki Niewodnicy. Do tego miejsca odnoszę widniejącą w dokumencie nazwę *Niewodnica Uście*, którą interpretuję jako Niewodnica Wy wpływ. Elżbieta Kowalczyk-Heyman pisze w polemice: „Gdyby nawet przyjąć, że była to nazwa własna, to wskazuje ona jednoznacznie na ujściowy, a nie górny bieg Niewodnicy”. Użyte w tym zdaniu słowo *jednoznacznie* nie odpowiada prawdzie, a zatem całe sformułowanie jest błędne. Gdyby chodziło o lokalizację jakiegoś

wydarzenia – czy miało miejsce u źródeł rzeki, czy u jej ujścia – wówczas liczba poświadczeń źródłowych odgrywałaby istotną rolę. Omawiana sytuacja jest zgoła inna, w sprawie znaczenia słowa *uście* (‘wypływ wody, źródło wody’) wartościowa jest nawet jedna zapiska. Teraz chcę dodać, że jeżeli rzeka nazywa się *Uście*, to jej nazwa odnosi się do całego biegu, już od źródła. Taka rzeka znajduje się na Wołyniu, przepływa przez miasto Równe i uchodzi do Horynia (poza nią są znane jeszcze dwie inne rzeki o nazwie *Uście*)<sup>14</sup>. Nie jestem przekonany, że ludzie wyznaczający w XIV w. punkt graniczny nad początkowym biegiem Niewodnicy musieli docierać aż do źródła tej rzeki, którego położenie Polemistka wskazuje. Uwaga o możliwym wpływie na moje stanowisko nazwy *Wiśstoujście* jest natomiast zupełnie chybiona. W niedawno opublikowanym artykule Elżbiety Kowalczyk-Heyman można przeczytać, dlaczego dokument z 1358 r. nie opisuje biegu granicy na południe od Niewodnicy: „Oznaczać to może, że dalszy bieg granicy aż po Bug był wytyczony wcześniej, a później, za księcia Witolda, tylko ją odnowiono i skorygowano”<sup>15</sup>. Moim zdaniem przyczyna była zupełnie inna. Dokument wyraźnie stwierdza, że przy wypływie Niewodnicy znajduje się koniec granicy między władztwem Siemowita i władztwem Kiejstuta (w tym przypadku jako zwierzchniego księcia terytorium grodzieńskiego), a przecież jedynie tego obszaru dotyczyła ugoda graniczna.

Elżbieta Kowalczyk-Heyman wyraża opinię, że zbyt mało uwagi poświęciłem „możliwościom zmian biegu starszej granicy dokonanych w wyniku nadań książąt litewskich z XV w. oraz zawłaszczeń ziemi”. Odwołuje się przy tym do przykładów, ale nie dotyczą one wschodniej granicy Podlasia. Jedyne znany mi przypadek, który poniekąd może wchodzić w rachubę, został

<sup>13</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, s. 523.

<sup>14</sup> Tamże, t. 12, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1892, s. 830, 831.

<sup>15</sup> E. Kowalczyk-Heyman, *Czym były mazowieckie „plozy”?* (uwagi wstępne), „*Studia Geohistorica*”, 4, 2016, s. 34.

przeze mnie uwzględniony. Ponieważ w artykule zbyt uproszczone sprawę, teraz wyjaśniam ją dokładniej. Między rokiem 1437 a 1450 Raczko Tabutowicz otrzymał od wielkiego księcia litewskiego nadanie puszczy nad rzeką Białą (nazywała się wtedy Białystok). Granica z 1358 r. od wielu dziesięcioleci była wewnętrzną granicą w państwie, a władca jej nie respektował, wskutek czego znalazła się w obrębie nadanego obszaru. Zakładanie osiedli w puszczy odbywało się powoli (pierwsza wzmianka o dobrach Białystok pochodzi z 1514 r.). Już w drugiej połowie XV w. doszło do podziału nadanej własności między Raczkowiczów i ostatecznie utworzone zostały dwie włości – zachodnia, z ośrodkiem w Białymstoku, oraz wschodnia, z ośrodkiem w Dojlidach. Rozgraniczenie przeprowadzono wzdłuż dawnej granicy politycznej z 1358 r. Odwrotnie widzieli tę sprawę Tadeusz Wasilewski i Jerzy Wiśniewski. Sądzieli, że to linia podziału dóbr na dwie części uznana została za granicę państwowych jednostek terytorialnych – między późniejszym województwem podlaskim a województwem trockim<sup>16</sup>. Od 1569 r. była to też granica Korony i Litwy, a oprócz tego długo rozdzielała dobra różnych właścicieli. W 1784 r. obie części stanowiły już znowu jedną własność, o czym pisałem w artykule. Zmiany w rejonie Białegostoku tylko częściowo odpowiadają na postulat Polemistki, ponieważ nie modyfikowały pierwotnej granicy z XIV w., lecz ją utrwały.

Elżbieta Kowalczyk-Heyman zakwestionowała moje zdanie, że przed 2 grudnia 1382 r. oddzielono od ziemi wiskiej („należące jakoby do niej”) obszary położone nad równoleżnikowym biegiem Narwi i nad Supraślą (Tykocin, Złotorię i Popielowe Siedlisko) i przyłączono je do kasztelanii nowogrodzkiej. Zarzut Polemistki uznaję za uzasadniony częściowo – w odniesieniu

do daty zmiany granic ziemi wiskiej, ale nie do samego zmniejszenia tego obszaru. Fakt ten niesłusznie powiązałem z oddaniem w 1382 r. ziemi wiskiej w zastaw Krzyżakom. Nie twierdziłem jednak, że Elżbieta Kowalczyk-Heyman wyraziła taki pogląd. Stosowany w przypisach wyraz *por[ównaj]* rozumiem dosłownie, chodziło więc w tym przypadku o zaznaczenie, że Autorka uznaje przynależność Złotorii do Janusza I w 1393 r. Teraz chcę skorygować to, co napisałem, i przedstawić sprawę dokładniej.

W artykule wskazałem, że skoro w akcie rozgraniczenia z 1358 r. dwa „dystrykty”, wiski i goniądki, wymienione są jako równorzędne, to znaczy, że oba sąsiadowały z księstwem grodzieńskim. Wystarczy rzut oka na mapę, by nie mieć wątpliwości, że osiedla nad równoleżnikowym biegiem Narwi i nad Supraślą, a także teren na południe od tych rzek, należały do ziemi wiskiej. Elżbieta Kowalczyk-Heyman podkreśla, że ważna przeprawa przez Narew koło Złotorii leżała na szlaku łączącym Wiznę z Grodnem, więc dlaczego nie uznaje, że to pan grodu wiskiego miał władzę nad Złotorią? Tak było nie tylko przed rokiem 1345, lecz także gdy północno-wschodnie Mazowsze zostało podzielone na ziemie nowogrodzką (późniejszą łomżyńską) i wiską, która w latach 1351–1370 należała do Kazimierza Wielkiego. Po śmierci króla powróciła jedność tego terytorium i trwała do 1379 r., gdy Siemowit III po raz drugi wyznaczył dzielnice synom: starszy, Janusz I, otrzymał w przydziale Nowogród, a młodszy, Siemowit IV – Wiznę. Piszący o tym Jerzy Wiśniewski i Janusz Grabowski nie zauważyli, że nastąpiła wówczas zmiana obszaru ziemi wiskiej<sup>17</sup>.

Tego samego dnia, w którym wystawiony został dokument Siemowita III, tzn. 23 września 1379 r., bracia zawarli umowę

<sup>16</sup> T. Wasilewski, *Białystok w XVI–XVII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968, s. 109, 115; J. Wiśniewski, *Początki*, s. 17.

<sup>17</sup> Tenże, *Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku*, „*Studia Łomżyńskie*”, 1, 1989, s. 42–43; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 92–94.

co do granic swoich terytoriów. W dokumencie Janusza wymienionych jest pięć ziem, które mają należeć do Siemowita: płocka, gostyńska, sochaczewska, rawska i płońska, „prout dicte terre in suis castellanis ab antiquis temporibus sunt distincte et limitate, Wyzna vero, prout fluvius Nari sic nuncupatus deorsum defluit, usque ad rivulum Sennicza sic dictum et a rivulo Sennicza, prout serenissimus princeps dominus Semouitus dux Mazovie, pater noster predilectus cum regno habuit et tenuit”<sup>18</sup>. Jak widać, w przeciwieństwie do pięciu ziem zachowanych w dawnych granicach, szósta ziemia wiska utraciła obszar położony na lewo od biegu Narwi, czyli swoją część południową. Obszar ten przyłączony został do kasztelanii nowogrodzkiej należącej do Janusza I. Granica zachodnia między wymienionymi okręgami, zaczynająca się przy ujściu Siennicy do Narwi, miała pozostać taka jak za czasów Kazimierza Wielkiego<sup>19</sup>. Gdy Siemowit IV w porozumieniu z bratem oddawał Wiznę w zastaw Krzyżakom, w dokumencie z 2 grudnia 1382 r. powołał się na podział ziemi wiskiej dokonany z Januszem I<sup>20</sup>. Ten drugi książę trzy dni później potwierdził, że kiedy brat wykupi zastawioną ziemię, jej granice powrócą do stanu sprzed 1379 r.<sup>21</sup> Do tego jednak nie doszło. W 1401/1402 r. wykupiona od Zakonu Wizna znalazła się równocześnie w zastawie u Janusza I,

a następnie u jego wnuka Bolesława IV. Obaj wymienieni mazowieccy Piastowie posiadali także ziemię nowogrodzką (łomżyńską) i zmiana wewnętrznej granicy biegnącej wzdłuż Narwi nie budziła ich zainteresowania.

Dopiero w 1435 r. syn Siemowita IV, Włodzisław I, wykupił ziemię wiską od Bolesława IV<sup>22</sup>. Wtedy jednak geografia polityczna wschodniego Mazowsza była na tyle zmieniona, że z dawnej ziemi wiskiej do ziemi łomżyńskiej należał tylko obszar późniejszego powiatu zambrowskiego. Gdy wielki książę litewski Witold oderwał od Mazowsza Tykocin (1425) i inne tereny wschodniego pogranicza, powstała nowa granica mazowiecko-podlaska między Narwią (od ujścia Śliny) a Bugiem (ujście Nurca). Granica ta ustabilizowała się na następne stulecia aż do rozbiorów Rzeczypospolitej (pomijając lokalne spory i drobne zmiany graniczne)<sup>23</sup>. Terytorium Wizny nie wróciło już do stanu sprzed 1379 r. i nie sięgnęło na południe od Narwi.

Na zakończenie chcę zaznaczyć, że w sprawie wczesnego zasięgu Mazowsza na odległość 2 mil od Grodna przedstawiłem w artykule swoje stanowisko i przy nim pozostaję. Skoro również Elżbieta Kowalczyk-Heyman nie zmienia swego zdania, wyrażam opinię, że wśród badaczy są to sytuacje naturalne<sup>24</sup>. ■

<sup>18</sup> *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, wyd. I. Sutkowska-Kuraś, S. Kuraś, J. Piętka, Warszawa 2000, nr 224.

<sup>19</sup> W związku z tym chcę dodać, że choć granice na moich mapach Mazowsza mają znaczenie tylko orientacyjne, to koło Wizny ich przebieg z lat 1345–1370 jest błędny. H. Rutkowski, *Podziały polityczne Mazowsza w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2015, s. 20, 31–32.

<sup>20</sup> *Iura Masoviae terrestria*, nr 26.

<sup>21</sup> Tamże, nr 27.

<sup>22</sup> Tamże, nr 81, 82; J. Grabowski, *Dynastia*, s. 118.

<sup>23</sup> J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny – geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, 11, 1977, s. 12; tenże, *Początki Białegostoku*, s. 11.

<sup>24</sup> W bieżącym roku ukazał się tekst: K. Pacuski, *Wschodnia granica Mazowsza w średniowieczu w świetle danych historycznych (X–XV w.)*, w: *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazowiecko-ruskim w świetle wyników badań wybranych cmentarzy*, red. A. Buko, Warszawa 2019, s. 15–32. Zajmując się granicą między Wizną a Grodnem, autor nie uwzględnił mojego artykułu z 2017 r., a nawet nie wykorzystał książki Elżbiety Kowalczyk-Heyman z 2013 r. (wzmiankuje ją tylko w przypisie 60), co już teraz pozwala uznać tę część jego opracowania za przestarzałą.

## Bibliografia

- Bylina S., *Drogi, granice, most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012.
- Grabowski J., *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytucjonalizacja i genealogią książąt*, Kraków 2012.
- Iura Masoviae terrestria*, t. 1, oprac. J. Sawicki, Warszawa 1972.
- Kowalczyk-Heyman E., *Czym były mazowieckie „płozy”? (uwagi wstępne)*, „Studia Geohistorica”, 4, 2016, s. 27–37.
- Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, J. Piętka, Warszawa 2000.
- Pacuski K., *Wschodnia granica Mazowsza w średniowieczu w świetle danych historycznych (X–XV w.)*, w: *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazowiecko-ruskim w świetle wyników badań wybranych cmentarzy*, red. A. Buko, Warszawa 2019, s. 15–32.
- Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2015.
- Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, oprac. W. Wernerowa, Warszawa 1996.
- Rutkowski H., *Granica mazowiecko-litewska między Wizną a Grodnem z 1358 r.*, „Studia Geohistorica”, 5, 2017, s. 140–155.
- Rutkowski H., *Podziały polityczne Mazowsza w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2015, s. 19–32.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, t. 12, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1892.
- Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985.
- Wasilewski T., *Białystok w XVI–XVII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968, s. 107–127.
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny – geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, 11, 1977, s. 7–80.
- Wiśniewski J., *Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku*, „Studia Łomżyńskie”, 1, 1989, s. 19–105.
- Wiśniewski J., *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 7–27. ■